

Abp Viganò o objawieniach z Civitavecchia, cz. 1



LifeSiteNews: Niedawno wspomniał ks. arcybiskup o objawieniach Matki Bożej z Civitavecchia w odniesieniu do orędzia Matki Bożej Fatimskiej. Powiedział ksiądz w ostatnim wywiadzie: „Sam kard. Bertone zdyskredytował i ocenzurował Madonnę z Civitavecchia, której przesłanie doskonale zgadza się z tym, co powiedziała Matka Boża w Fatimie”. Czy może ksiądz nam opowiedzieć o wydarzeniach w Civitavecchia, która znajduje się na obrzeżach metropolii diecezji rzymskiej? Co się tam stało?

Arcybiskup Carlo Maria Viganò: „Tato, tato, Madonna płacze!” 2 lutego 1995 r., o godzinie 16:21, Jessica Gregori, mała dziewczynka, która nie miała nawet sześciu lat, miała iść z rodziną na Mszę Świętą, kiedy po raz pierwszy ujrzała mały posąg Najświętszej Maryi Panny płaczący łzami krwi w małej kamiennej grocie, którą jej ojciec niedawno zbudował przed ich domem. Fabio, jej ojciec, wkładał właśnie swojego 18-miesięcznego syna Davide do samochodu, kiedy usłyszał, jak jego córka krzyczy. Gdy usłyszał słowo „krew”, podbiegł i zdał sobie sprawę, co się dzieje, chociaż na początku było to dość kłopotliwe. Jego żona Annamaria już czekała na nich w kościele, ale nie była zaskoczona, gdy usłyszała, co się wydarzyło, ponieważ nie zapomniała snu, który miała przed 18 stycznia, poprzedzającego bolesne wydarzenie, które miało mieć miejsce w dniu Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego. Od tego dnia zjawisko to powtórzyło się trzynastokrotnie, przed tłumami świadków, aż do 6 lutego. Liczni policjanci i straż, którzy zostali natychmiast wezwani przez Fabio, byli również obecni

nieprzerwanie w tych dniach, aby strzec świętego posągu i także składali zeznania pod przysięgą na temat tych wydarzeń podczas dochodzenia.

Wokół młodej rodziny wybuchła burza. Proboszcz, który był pierwszym naocznym świadkiem, po członkach rodziny, poinformował biskupa diecezjalnego, ks. Girolamo Grillo, ale biskup nie chciał słuchać o tym wydarzeniu i podarł pierwszy raport napisany przez samego proboszcza. Wrogość Grillo wobec wydarzeń była bardzo silna i wywołała negatywną reakcję mediów. Na wniosek różnych stron sądownictwo przeprowadziło dochodzenie w sprawie rodziny w wielu aspektach. Przeprowadzili różnego rodzaju badania cieczy, posągu oraz domów rodziny Gregori i ich krewnych. Sam Fabio Gregori nalegał na przeprowadzenie tych dochodzeń, ponieważ chciał ujawnić prawdę i chronić swoją rodzinę, nawet do tego stopnia, że zaproponował hipotekę w swoim domu, aby zapłacić za bardzo kosztowne testy DNA, które musiały zostać przeprowadzone.

Posąg Maryi został skonfiskowany przez biskupa i przechowywany w jego domu, gdzie aż do 15 marca nadal płakał krwią przed różnymi świadkami. Sam biskup Grillo powiedział mi, co się stało tego dnia. Była 8:15 rano. Po odprawieniu Mszy Świętej biskup Grillo zgodził się na prośbę swojej siostry o modlitwę przed świętą figurą, którą trzymał w szafie. Wraz z ludźmi obecnymi tego dnia biskup Grillo zaczął recytować „Witaj Królowo”. Kiedy powiedzieli: „Przeto, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć”, posąg zaczął płakać krwią. Szok był tak wielki, że biskup musiał otrzymać pierwszą pomoc od kardiologa.

Po tym niepokojącym wydarzeniu biskup Grillo radykalnie zmienił swoje nastawienie. Zatrzymał badanie DNA, powołał Komisję Teologiczną i rozpoczął kościelny proces badania i weryfikacji tego wydarzenia. Jak sam oświadczył, zmienił się z sędziego na świadka. W międzyczasie papież Jan Paweł II poinformował biskupa, że jest osobiście zainteresowany, i

poprosił go, by nie był sceptyczny. Teraz sytuacja się odmieniła: media zwróciły się przeciwko biskupowi i nie uznawały jego zeznań, a sądownictwo przejęło mały posąg do aresztu. W tym momencie Jan Paweł II dał namacalny znak swojego wsparcia: 10 kwietnia 1995 r. wysłał swojego bliskiego przyjaciela, kardynała Andrzeja Marię Deskura, aby przewodniczył czuwaniu modlitewnemu w katedrze diecezjalnej w ramach wynagrodzenie za aresztowanie figury. Przy tej okazji kardynał pobłogosławił także w imieniu papieża drugą figurę, która była identyczna z tą, która płakała, a następnie przekazał ją rodzinie. Przy tej drugiej figurze zachodziło w obecności licznych świadków zjawisko wydzielania bardzo pachnącego oleju.

Ten sam posąg [drugi] płakał łzami wody w dniach ostatniej agonii Jana Pawła II w 2005 r., A następnie w tych samych dniach, od 28 marca do 2 kwietnia następnego roku. 31 marca 2006 r. Biskup Grillo osobiście był świadkiem tego płaczu i zeznał o tym publicznie w prasie.

Po tym, jak 11 czerwca 1995 r. pierwsza figura Najświętszej Matki została zwolniona z aresztu przez sąd, Jan Paweł II chciał uczcić ją i ukoronować w Watykanie w swoim mieszkaniu, ale w tajemnicy, aby nie zakłócać dochodzenia Komisji Diecezjalnej. Później potwierdził na piśmie, że to wydarzenie miało miejsce, w dokumencie z 8 października 2000 r., który został osobiście podpisany przez niego 20 października.

17 czerwca 1995 r. oryginalny posąg Najświętszej Matki został uroczyście odsłonięty w kościele parafialnym w Civitavecchia dla publicznej czci wiernych, gdzie pozostaje do dziś.

15 marca 2005 r., w dziesiątą rocznicę ostatniego płaczu posągu w 1995 r., Biskup diecezjalny wydał dekret o budowie świątyni diecezjalnej.

LifeSite: Jakie są główne przesłania Matki Bożej do Jessiki i jej ojca, Fabio Gregoriego?

Począwszy od 6 lutego 1995 r., krótko po trzynastym ukazaniu się łoż, Fabio usłyszał zewnętrzny głos mówiący do niego. W rzeczywistości Annamaria była wcześniej odbiorcą objawień w postaci snów i stopniowo cała rodzina angażowała się w niebiańskie interwencje. Ale od tej chwili głos ten przemawiał wiele razy, ale z różnymi tożsamościami – czasami Ojca, czasem Syna. Następnie, począwszy od 2 lipca 1995 r., zaczęła się seria objawień Jezusa, Maryi i Aniołów, w tym liczne orędzia, kończące się 17 maja 1996 r. Niedawno pojawiła się również Matka Boża, przekazując przesłanie 23 grudnia 2018 r. Ponadto same wydarzenia i ciche wizje są znaczącymi znakami, które niosą w sobie przesłania.

Kiedy Jessicę zapytano o centralne przesłanie Matki Bożej w Civitavecchia, odpowiedziała: „Głównym przesłaniem jest to, że chcą zniszczyć rodzinę. A potem apostazja w Kościele i ryzyko trzeciej wojny światowej ”.

Najbardziej oczywistym przesłaniem jest znak Maryi płaczącej łzami krwi. Głos usłyszany przez Fabio objawił, że to Krew Jezusa „przelana za wszystkie dzieci, aby dać im zbawienie, tymczasem dzieci odwracają się od Jej Niepokalanego Serca” (17 maja 1995 r.). Jest to jednocześnie ostrzeżenie o poważnym niebezpieczeństwie i ofiarowanie środków zbawienia.

Jest też szczere ostrzeżenie o szczególnym zagrożeniu dla Włoch: „Waszemu narodowi grozi poważne niebezpieczeństwo. W Rzymie ciemność zstępuje coraz bardziej na Skałę, którą zostawił wam mój Syn Jezus, abyście mogli budować, edukować i duchowo wychowywać swoje dzieci. Biskupi, waszym zadaniem jest kontynuowanie rozwoju Kościoła Bożego, ponieważ jesteście spadkobiercami Boga ”.

W Kościele Jezusa istnieje ciągłe zaproszenie do komunii, kapłani i wierni zjednoczeni z biskupami, podczas gdy biskupi są wezwani do „powrotu do bycia jednym sercem pełnym prawdziwej wiary i pokory”.

Orędzia silnie wzywają ludzi do powrotu do życia sakramentalnego, mówią o potrzebie karmienia się Komunią eucharystyczną, jeśli to możliwe codziennie; regularnego chodzenia do spowiedzi „w niedziele” (dyskretny nacisk na ważne przyjęcie Komunii w stanie łaski); zapraszają ludzi do adoracji eucharystycznej.

Istnieje silne wezwanie do osobistej modlitwy, do stawienia się w obecności Jezusa w Eucharystii przez co najmniej kwadrans dziennie, do codziennego odmawiania Różańca Świętego, „potężnej broni do pokonania szatana” i do uświęcenie codziennego życia poprzez przekształcenie wszystkich gestów życia rodzinnego w „akty miłości”, które „ratują dusze od szatana”.

Jest też zaproszenie do miłości rodzinnej, miłości do dzieci, które są „nasze i twoje”. W Włoski Dzień Życia posąg płakał siedem razy. Jednocześnie orędzia zawierają ostrzeżenie przed gwałtownym atakiem szatana na rodzinę, jako strategią zniszczenia Kościoła wraz z wewnętrznym atakiem na wielu kapłanów.

Jest tam gorący apel: „Słuchajcie mojego Syna Jezusa, prawdziwego Boga i waszego Brata. Słuchajcie i umacniajcie Jego Słowo objawione Kościołowi Świętemu, abyście stali się prawdziwymi dziećmi Bożymi, abyście mogli wypełniać wolę Bożą w swoim codziennym życiu dla waszego uświęcenia. Świat staje się coraz bardziej więzieniem ciemności i zła szatana, nie oszczędza licznych sług Kościoła”.

Serdeczne i mocne słowa są słowami cierpiącej matki: „Dzieci, Kościół wkroczył w okres wielkiej próby i u wielu z was wiara stanie się niestabilna”.

Jak już powiedzieliśmy, orędzia ostrzegają przed wielkim niebezpieczeństwem trzeciej wojny światowej, która może być wojną nuklearną, ale którą można powstrzymać za pomocą „broni silniejszej niż ta tradycyjna, czyli miłości, modlitw, pokory,

różańca i prawdziwego nawrócenia naszych serc do Boga przez naszą Matkę Niebieską, która trzyma nas wszystkich w swoich ramionach, blisko swego Niepokalanego Serca. ”

W przesłaniu jest usilne wezwanie do poświęcenia rodzin, a także parafii, miast, diecezji i świata, Niepokalanemu Sercu Maryi – gwarancji ochrony z Jej strony.

„Poświęćcie się wszyscy Mnie, mojemu Niepokalanemu Sercu, a ja będę chroniła wasz Naród pod moim płaszczem, teraz wypełnionym łaskami. Słuchajcie mnie, proszę, błagam! Jestem Waszą Matką Niebieską, błagam was. Nie doprowadzajcie mnie znowu do płaczu, gdy widzę, jak wiele moich dzieci umiera za wasze winy, nie akceptując mnie i pozwalając Szatanowi działać”.

Ale Jej apel budzi również wielki spokój: „Pozwólcie, aby wasze kroki były kierowane z prostotą, tak jaką dziecko wkłada rękę w Rękę Ojca”.

„Moje Niepokalane Serce przemieni wasze cierpienia w radości, które przyjmiecie z prawdziwą miłością, ponieważ są to próby, na które pozwala Pan Jezus”. (8 września 1995 r.)

LifeSite: Jakie były ustalenia dochodzenia policyjnego, a także ustalenia medyczne dotyczące pochodzenia krwi, która została przelana jako łzy przez figurę Matki Bożej?

Czerwony płyn na pierwszym posągu został przeanalizowany na miejscu przez oficjalnego lekarza, który stwierdził, że jest to ludzka krew. Statua Matki Boskiej nie przestała jeszcze wówczas płakać. Imponujące były również fotografie płaczu z 15 marca 1995 r., gdy statua była w rękach biskupa, ponieważ ślady krwi pokrywały te same plamy, które zostały wcześniej usunięte do celów badania, mimo że posąg był teraz w pozycji poziomej. Przeprowadzono analizę rentgenowską 42 skanami CT, a także pierwszą analizę krwi mającą na celu izolację DNA, który wykrył pięć polimorfizmów i dał naprzemienne wyniki w odniesieniu do płci, która czasami wydawała się być męska, a czasami żeńska, ale został uznany za krew męczyzny.

Miałą wówczas miejsce nieuczciwa kampania medialna mająca na celu zdyskredytowanie rodziny Gregori. Mówiło się, że odmówili poddania się porównawczym testom DNA, ponieważ chcieli uniknąć dalszych badań. Nawet ostatnio ktoś próbował ponownie otworzyć ten problem, pochylając się nad nowymi wstydliwymi faktami. Należy jednak pamiętać, że większość aktów płaczu miała miejsce podczas nieobecności rodziny Gregori.

Prawda jest taka, że w tym czasie Fabio nie pozwalał, aby jego krew była pobierana wyłącznie z posłuszeństwa wobec biskupa, i było to dla niego źródłem konfliktu wewnętrznego. Tylko wewnętrzne natchnienie, w postaci usłyszanego przez niego głosu, który do niego przemówił, powstrzymało go przed podjęciem decyzji o poddaniu się badaniu. Bardzo ciekawe jest to przesłanie: „Droga prawdy jest w Kościele Bożym. Prawda pochodzi od Boga. Nie bój się człowieka, bój się Boga” (6 maja 1995 r.).

Później stało się jasne, że próbka krwi pobrana z figury została pobrana niepoprawnie, pod nieobecność eksperta, bez prawdopodobnych przyczyn, a zatem niemożliwe byłoby proceduralne ustalenie ważności cieczy. Co więcej, nawet jeśli ta próbka krwi została zaakceptowana, nie było wystarczającej jej ilości, aby umożliwić pełne badanie DNA. Ponieważ potem nie nastąpiły dalsze akty płaczu, nie ma materialnej możliwości dokonania porównania.

Należy jednak pamiętać, że Fabio Gregori zawsze mówił Kościołowi, że jest całkowicie dostępny do wszelkiego rodzaju dochodzeń.

LifeSite: Komisja diecezjalna zbadała te nadprzyrodzone wydarzenia; czy może ksiądz arcybiskup nam powiedzieć o wynikach tego śledztwa i czy to zjawisko zostało zatwierdzone przez Kościół?

Diecezjalna Komisja Teologiczna (DKT) powołana przez biskupa opowiedziała się za nadprzyrodzonym charakterem tego

wydarzenia większością głosów. W 1997 r. sam biskup Grillo przekazał wyniki Kongregacji Nauki i Wiary, a 27 października 1997 r. DKT ogłosiła utworzenie Komisji, której przewodniczy kard. Camillo Ruini. Komisja została rozwiązana bez publikowania werdyktu, co prawnie oznacza milczące potwierdzenie wyroku Komisji diecezjalnej.

Istnieje wiele znaków pośredniego uznania objawień przez Kościół:

- Uroczyste wystawienie cudownej figury Matki Bożej do publicznej czci w kościele parafialnym, zgodnie z prośbą skierowaną do Fabio głosem, który usłyszał 6 lutego 1995 r.
- Uroczysta konsekracja miasta Civitavecchia i diecezji przez biskupa w posłuszeństwie orędziu Maryi z 7 grudnia 1995 r.; akt został odczytany publicznie podczas uroczystości 8 grudnia 1996 r.
- Dokument sporządzony przez biskupa w dniu 8 października 2000 r. i kontrasygnowany przez Jana Pawła II w dniu 20 października 2000 r., poświęcał papieską cześć i koronację figury.
- Dekret o wzniesieniu sanktuarium diecezjalnego w kościele parafialnym, w którym czczona jest figura.
- Msza Święta odprawiana przez biskupa diecezjalnego w domu rodziny Gregori, a także jednoczesne pisemne usunięcie wszystkich zakazów uprzednio wydanych z ostrożności przeciwko rodzinie.
- Publikacja przez biskupa diecezjalnego dokumentacji dotyczącej tego wydarzenia w dziesiątą rocznicę płaczu, w Przeglądzie Diecezjalnym z 2005 r.
- Pragnienie wyrażone na piśmie przez biskupa Grillo, aby opublikować wiadomości na temat tego wydarzenia w książce napisanej przez wiceprzewodniczącego Diecezjalnej Komisji

Teologicznej; książka została opublikowana w 2005 r. przez ojca Flavio Ubodi.

- Liczne pisemne i filmowane zeznania biskupa Grillo o łzach, a także o wydzielaniu się olejków oraz o jego związku z rodziną Gregori.
- Ogłoszenie rozpoczęcia budowy świątyni przez następcę biskupa Grillo, biskupa Carlo Chenisa, 28 sierpnia 2008 r. Później zmarł przedwcześnie i nie był w stanie ukończyć projektu. Pozostawił jednak Kościołowi pisemny list poświadczający wierność rodziny Gregori, 1 marca 2008 r.
- Uroczysta Koronacja świętej figury przez następcę biskupa Chenisa, biskupa Luigiiego Marrucciego, 26 kwietnia 2014 r., który był wówczas biskupem (od tamtej pory zrezygnował z urzędu) w obecności emeryta biskupa i arcybiskupa Giovanniego Marry.

LifeSite: Skoro wspomniał ksiądz o roli kardynała Tarcisio Bertone w swoim ostatnim wywiadzie, czy mógłby nam ksiądz powiedzieć, co próbował on zrobić, gdy biskup Grillo, chociaż nie był do tego zobowiązany, poprosił Watykan o przeprowadzenie własnego dochodzenia w sprawie objawień w Civitavecchia?

Wspomnieliśmy wcześniej, że sam biskup Grillo zwrócił się do Kongregacji Nauki i Wiary o kontynuowanie badań nad tym wydarzeniem. Komisji przewodniczył kardynał Ruini jako nadzorca, ale przekazano ją nadzorowi ks. Domenico Pecile, biskupowi Latiny. Jak już powiedziano, nie opublikowano żadnych ustaleń.

W dniu 17 lutego 2005 r. Kardynał Bertone, który był arcybiskupem Genui od 2002 r., interweniował w krajowej sieci telewizyjnej RAI, aby zadeklarować, że Komisja Watykańska wyraziła opinię *non constat* [że objawienia były wątpliwe / niewiarygodne]. Następnego dnia biskup diecezjalny, biskup Grillo, publicznie oświadczył, że nigdy nie otrzymał

zawiadomienia o takim oświadczeniu Komisji. Nigdy nie było żadnych dalszych działań związanych z pisemnym dokumentem potwierdzającym oświadczenie Bertone. Co więcej, Grillo później zwierzył się, że wcześniej słyszał o zamiarach Komisji, aby zawiesić opinię, ale że kardynał Ruini, który mu to przekazał, poprosił go później o milczenie w tej sprawie, gdy dowiedział się o związku Jana Pawła II ze sprawą. Biskup Pecile był w stanie potwierdzić wiceprzewodniczącemu Komisji Diecezjalnej, ks. Flavio Ubodi, pozytywne nastawienie Komisji Watykańskiej do tego wydarzenia.

Następnie wyznaczono ks. Chenisa na biskupa Civitavecchia [w 2006 r.]; promował go kardynał Bertone. Potwierdził on zamiar Bertone, aby zatrzymać rozwój tego wydarzenia, co miało być także celem jego nominacji. Dopóki, jak wspomniałem wcześniej, Pan Bóg nie doświadczył go nagłą chorobą, która szybko doprowadziła do jego śmierci, był on w stanie okazać szacunek rodzinie Gregori i konkretne zaangażowanie we wspieranie kultu figury Matki Bożej.

LifeSite: Ponieważ wiadomo również, że kardynał Bertone był mocno zaangażowany w debaty fatimskie, jaki według księdza jest jego cel? Dlaczego próbuje podważyć takie ortodoksyjne i katolickie przesłanie?

Kardynał Bertone podczas konferencji prasowej na temat Trzeciej Tajemnicy, która odbyła się w kwietniu 2000 r., wydał zaskakującą deklarację, która zakończyła się następującymi słowami: „Trzecia Tajemnica nie ma nic wspólnego z apostazją związaną z Soborem, Novus Ordo (Mszy) i soborowymi papieżami, jak twierdzili od dziesięcioleci integryści”. Spróbujemy porównać te stwierdzenia z zaskakującym stwierdzeniem kardynała Pacellego, przyszłego papieża Piusa XII, szesnaście lat po objawieniach w Fatimie, w 1933 r.: „Niepokoją mnie przesłania Matki Bożej do małej Łucji z Fatimy . To podkreślanie przez Maryję niebezpieczeństw zagrażających Kościołowi jest Boskim ostrzeżeniem przed samobójstwem poprzez zmianę Wiary, w jej Liturgii, w jej teologii i w jej duszy ...

Czuję wokół siebie innowatorów, którzy chcą rozmontować Święte Kaplica, zniszczyć uniwersalny płomień Kościoła, odrzucić jego ozdoby i obarczyć go winą za jego historyczną przeszłość". Tymczasem proroctwo o samobójstwie Kościoła katolickiego zostało w dużej mierze zrealizowane poprzez satanistyczno-masońską próbę protestantyzacji katolicyzmu, sprowadzającą go do jednej z wielu religii należących do jednej światowej religii.

Możemy rozważyć te słowa siostry Łucji w odniesieniu do kardynała Bertone: „Diaboliczne zamieszanie dezorientuje świat i dusze... Najgorsze jest to, że udało się doprowadzić do błędu i zwiedzenia tych dusz, które mają wielką odpowiedzialność ze względu na zajmowaną pozycję... Są ślepi i prowadzą ślepych... Pozwalają się zdominować przez diabelską falę, która atakuje świat”.

Sam Benedykt XVI odpowiedział na próbę zredukowania tekstu Tajemnicy Fatimskiej do ataku na Jana Pawła II w 1981 r. Podczas swojej podróży do Fatimy w 2010 r., odnosząc się do tekstu, który w 2000 r. jako kardynał Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki i Wiary, opracował jako komentarz do tekstu opublikowanego Sekretu, powiedział 13 maja 2010 r., kiedy został papieżem: „Można się łudzić, jeśli ktoś myśli, że prorocza misja Fatimy się skończyła”.

Na pytanie ojca Lombardiego, czy Trzecia Tajemnica dotyczyła również „cierpienie Kościoła dzisiaj za grzechy seksualnego wykorzystywania nieletnich”, Benedykt XVI odpowiedział: „Poza tą wielką wizją cierpienia Papieża, którą możemy przede wszystkim odnosić do papieża Jana Pawła II, wskazane są realia przyszłości Kościoła, które stopniowo się rozwijają i objawiają. Dlatego prawdą jest, że poza momentem wskazanym w wizji mówi się i widzi potrzebę męki Kościoła, co oczywiście znajduje odzwierciedlenie w osobie Papieża, ale Papież reprezentuje Kościół i dlatego jest ogłoszone cierpienie Kościoła. Pan powiedział nam, że Kościół zawsze będzie cierpiał na różne sposoby, aż do końca świata. Ważną rzeczą

jest to, że przesłanie, odpowiedź Fatimy, zasadniczo nie polega na szczególnych nabożeństwach, ale właśnie na zasadniczej postawie, jaką jest trwałe nawrócenie, pokuta, modlitwa i trzy cnoty teologiczne: wiara, nadzieja i miłość. Widzimy więc tutaj prawdziwą i fundamentalną odpowiedź, jaką musi udzielić Kościół i każdy z nas w tej sytuacji ”.

cdn.

Źródło: *LifeSiteNews*